DZIENNIK OBOZOWY APW

M.p. sobota 19 stycznia 1946 r. Rok III Nr.16 (574)

SOWIETY TWORZĄ MILICJĘ NIEMIECKĄ

Sztokholm 18.I. Korespondenci dzienników sztokholmskich donoszą z Berlina, że w sowieckiej strefie okupacyjnej w Niemczech utworzona została milicja niemiecka. Władze sowieckie uzbroiły ją doskonale, zaopatrując milicję również w ciężki sprzęt i wozy pancerne. Milicja ta powierzone ma mieć zadanie czuwania nad bezpieczeństwem całej sowieckiej strefy okupacyjnej. (Nie ulega wątpliwości, że milicja ta zorganizowana została z pośród elementów komunistycznych i że władze sowieckie przeznaczyły jej znacznie szersze zadania, niż czuwanie nad bezpieczeństwem - przyp. red.)

C Z Y S T K A W N. K. W. D.

Sztokholm 18.I. Radio szwedzkie podaje, że w związku z usunięciem sowieckiego komisarza spraw wewnętrznych i szefa N.K.W.D. Berii usuniętych zostało również wielu jego współpracowników. Według doniesień prasy szwedzkiej zwolnieni zostali ze swych stanowisk liczni najwyżsi funkcjonariusze N.K.W.D., oraz wysocy urzędnicy komisariatu spraw wewnętrznych.

WYSZYŃSKI NARESZCIE ZJAWI SIĘ W LONDYNIE

M.p. 18.I. Odkładany wielokrotnie przyjazd sowieckiego wicekomisarza spraw zagranicznych Wyszyńskiego na ogólne zgromadzenie Organizacji Zjednoczonych Narodów nastąpić ma wreszcie w dniu dzisiejszym. Jak podało radio londyńskie, Wyszyński oczekiwany jest dziś w godzinach popołudniowych.

Londyn 18.I. Ambasador sowiecki Gromyko, który w nieobecności Wyszyńskiego przewodniczy delegacji rosyjskiej, wygłosił dziś przemówienie na ogólnym zgromadzeniu Organizacji Zjednoczonych Narodów. Gromyko mówił, że konieczne jest, aby duch współpracy, który ożywiał zwycięskie narody w czasie wojny, istniał również w czasie pokoju. Delegat sowiecki ostrzegał Organizację Zjednoczonych Narodów, aby nie pracowała ona tymi samymi metodami, które stosowała Liga Narodów, gdyż metody te przynieść muszą zgubne następstwa. Gromyko zapewniał, że delegacja sowiecka uczyni wszystko, aby obrady O.Z.N. uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem.

PARLAMENT FRANCUSKI UCHWALIŁ ZERWANIE STOSUNKÓW Z RZĄDEM FRANCO

Paryż 18.I. Dziś rano zakończyła się w tymczasowym francuskim zgromadzeniu narodowym trzydniowa debata nad polityką zagraniczną. Uchwalono votum zaufania dla rządu. Parlament francuski powziął uchwałę, zalecającą rządowi poczynienie kroków w kierunku zerwania stosunków dyplomatycznych z rządem gen. Franco i nawiązania kontaktu z republikańskim rządem hiszpańskim na emigracji.

DELEGAT PERSJI PROWADZI ROZMOWY

Londyn 18.I. Przewodniczący delegacji perskiej przeprowadził dziś długie rozmowy z dotychczasowym sekretarzem Organizacji Zjednoczonych Narodów. W toku tych rozmów omawiano sprawę czy delegacja perska przedłoży konflikt z Sowietami Radzie Bezpieczeństwa czy też ogólnemu zgromadzeniu Organizacji Zjednoczonych Narodów.

RZĄD ST. ZJEDNOCZONYCH NIEZADOWOLONY ZE STOSUNKÓW W POLSCE

M.p. 18.I. Doniesienia prasowe o proteście ambasadora amerykańskiego, złożonym administracji warszawskiej z powodu nacjonalizacji kluczowych przemysłów w Polsce, znalazły potwierdzenie w oficjalnym komunikacie departamentu stanu St. Zjednoczonych. W komunikacie tym powiedziano m.in. że rząd amerykański wyraził rządowi warszawskiemu swe niezadowolenie z powodu obecnych stosunków panujących w Polsce. Stosunki te odbijają się na realizowaniu traktatu handlowego, zawartego między Polską a Stanami Zjednoczonymi w roku 1931. Traktat ten przewidu-

(dokończenie na str. 2.)

RZĄD ST. ZJEDNOCZONYCH

(dokończenie ze str. 2.)
je, że przedstawiciele amerykańskiego życia gospodarczego będą mogli swobodnie i bez żadnych przeszkód czuwać nad interesami amerykańskimi w Polsce. Obecnie nie istnieją warunki, które odpowiadałyby duchowi traktatu handlowego między Polską a Stanami Zjednoczonymi.

BUNT W OBOZIE W ERYTREI

Londyn 18.I. Radio londyńskie donosi, że w obozie w Erytrei, w którym znajdują się Żydzi z Palestyny podejrzani o udział w akcji terrorystycznej, wybuchł bunt. W czasie zajść 2-ch Żydów zostało zabitych, a 12-tu ciężko rannych.

NIELEGALNI IMIGRANCI UMIESZCZENI W ATLICIE

Jerozolima 18.I. Nielegalni imigranci, którzy znajdowali się na statku przychwyconym na morzu w pobliżu Haify, przewiezieni zostali do obozu w Atlicie. Według źródeł palestyńskich liczba ich wynosi 300 osób, natomiast radio londyńskie podało, że na statku znajdowało się 915 imigrantów. Statek przychwycony został w odległości około 70 mil od portu w Haifie. Liczy on 300 ton. Kapitan statku został aresztowany. Wśród przybyłych przeważają podobno Żydzi ze wschodniej Europy, w szczególności Żydzi z Polski.

PROPAGANDA "DEMOKRACJI" SOWIECKIEJ

N.p. 18.I. Jak donosi radio moskiewskie, sowiecka akademia nauk zorganizowała specjalne zebranie poświęcone omówieniu zagadnienia "demokracji nowego typu". W szeregu referatów omówiono zmiany ustrojowe w państwach Europy południowo - wschodniej, specjalnie zaś w Jugosławii i Bułgarii. Mówcy przedstawiali te zmiany ustrojowe jako przykład formowania się w krajach Europy południowo-wschodniej "wyższych form demokracji", stanowiących przeciwstawienie dawnym pojęciom demokracji, które "pokutują jeszcze dotychczas w krajach zachodnio - europejskich".

JAK ZWABIONO 16-tu PRZYWÓDCÓW POLSKI PODZIEMNEJ DO WIĘZIENIA W MOSKWIE

Rzym 18.I. Zbigniew Stypułkowski, jeden z 16-tu oskarżonych w procesie moskiewskim
przywódców Polski Podziemnej, który od kilkunastu dni znajduje się we Włoszech, opo-
wiedział dramatyczne dzieje swego aresztowania i niezwykłej drogi z kwatery głównej
marsz. Żukowa pod Pruszkowem do celi więzienia moskiewskiego na Łubiance. P. Stypuł-
kowski opowiada m. in., że dowództwo sowieckie wystąpiło z propozycją odbycia rozmów
na temat zabezpieczenia tyłów armii sowieckiej w końcowej fazie ofensywy w Polsce
oraz warunków ujawnienia się Polski Podziemnej. Pismo gwarantowało osobiste bezpie-
czeństwo delegatów polskich. Po wstępnych pertraktacjach nieoficjalnych uzgodniono,
że na zaproszenie gen. Żukowa delegacja polska uda się do jego głównej kwatery celem
rokowań oficjalnych. Delegacja miała liczyć 16 osób, reprezentujących wszystkie pol-
skie stronnictwa. W dniu 30 marca 8 członków delegacji udać się miało do Londynu so-
wieckim samolotem, aby porozumieć się z rządem polskim. Strona sowiecka zastrzegła
się tylko, że delegacja zobowiązuje się powrócić do kraju na co wyraziła ona zgodę.
W dniu 28 marca delegaci, w ich liczbie i p. Stypułkowski, przybyli do kwatery Żuko-
wa. Zawiadomiono ich tam, że Żukow spóźni się, gdyż nie może opuścić swej kwatery
polowej. Delegaci czekali całą noc. Następnie zawiadomiono ich, że marszałek Żukow
czeka na delegację w swej kwaterze polowej i przysłał po nią swój samolot. Gdy człon-
kowie delegacji wyrażali obiekcje, że rodziny zaniepokojone będą ich długą nieobec-
nością - oficerowie sowieccy odpowiedzieli, że pogoda jest dobra, będzie można szybko
powrócić, a zresztą gotowi są zawiadomić rodziny gdy otrzymają ich adresy. Polecieliśmy
- opowiada p. Stypułkowski - tak jak staliśmy w letnich ubraniach. Przypuszczałem,
że skierujemy się gdzieś na Toruń, natychmiast po starcie zorjentowałem się, że lecie-
my na wschód. Wylądowaliśmy w Moskwie. Samochody zatrzymały się przed wspaniałym gma-
chem i jeden z uczestników delegacji rzucił uwagę "jaki piękny hotel" było to więzie-
nie na Łubiance. W dalszym ciągu swej relacji p. Stypułkowski opowiada, że przesłuchi-
wany był 141 razy, łącznie około 500 godzin. Inni członkowie delegacji przesłuchiwa-
ni byli po 200 razy. Relacja p. Stypułkowskiego zawiera również szereg danych o meto-
dach śledztwa NKWD, polegających na stworzeniu warunków w których podsądny zatraca zupeł-
nie swą indywidualność i staje się poprostu preparatem. Stosowano do nas - mówi je-
den z oskarżonych w procesie moskiewskim -takie same metody, jakimi prawdopodobnie
zniszczono odporność psychiczną innych oskarżonych w głośnych procesach, aranżowa-
nych przez Moskwę. W pewnej fazie śledztwa namawiano p. Stypułkowskiego, aby prze-
szedł na współpracę z Sowietami. Jak wiadomo, został on skazany na 4 miesiące więzie-
nia, które po zaliczeniu aresztu śledczego opuścił i 12-go lipca powrócił do Warszawy.